

Dassault - gorzej nie będzie

#Lotnictwo cywilne #Lotnictwo wojskowe 24 lipca 2009

Władze Dassault Aviation ujawniły dane finansowe za pierwszą połowę roku. Sprzedaż spadła o 10%, głównie za sprawą słabych wyników segmentu samolotów biznesowych, jednak prezes, Charles Edelstenne stwierdził, że widać już oznaki stabilizacji sytuacji.

Falcon 7X, jeden z trzech sztandarowych modeli Dassault. W pierwszym kwartale francu

Francuskie przedsiębiorstwo zanotowało w pierwszej połowie bieżącego roku 1,38 mld obrotów i 114 mln Euro zysku. W analogicznym okresie 2008, liczby te wyniosły odpowiednio 1,53 mld oraz 202 mln Euro. Pamiętać przy tym należy, że ubiegły rok i tak był niezbyt udany dla francuskiego producenta (zobacz: [Słabe wyniki Dassault Aviation](#)).

Pogorszenie wskaźników ekonomicznych nastąpiło w wyniku znacznego spowolnienia sprzedaży luksusowych samolotów biznesowych rodziny Falcon. W 1. kwartale odbiorcy odebrali 11 samolotów tego typu, o kilka mniej, niż rok wcześniej (w całym 2008 produkcja wyniosła 72 maszyny). Mimo tego Charles Edelstenne potwierdził, że nadal celem Dassault Falcon Jet Corporation jest wyprodukowanie w tym roku 80 samolotów...

O tym, że będzie to trudne, świadczy również fakt skurczenia się portfela zamówień - aż o 1,13 mld Euro, co musi przekładać się (w cenach katalogowych) na np. ok. 35 egz. Falconów 2000LX.

Prezes Dassault jest jednak dobrej myśli. Stwierdził, że widać już oznaki stabilizacji sytuacji. Liczba anulowanych kontraktów zmniejszyła się. Pojawili się pierwsi zainteresowani zakupem nowych samolotów. Zaczęły również nieco wzrastać ceny używanych egzemplarzy, co świadczy o wzroście zapotrzebowania na maszyny biznesowe. *Czujemy, że dotknęliśmy już dna*, powiedział Charles Edelstenne, dając do zrozumienia, że rozpoczyna się okres powolnego odbudowywania wielkości zamówień i produkcji.



Falcon 7X, jeden z trzech sztandarowych modeli Dassault. W pierwszym kwartale francuski producent dostarczył 11 samolotów. 4 z nich to właśnie model 7X. Szacunkowy koszt każdego z nich to ok. 50 mln USD. Za tę cenę do 15 osób może podróżować non-stop przez 9-10 h, z prędkością przelotową 900 km/h. Możliwe jest również przekształcenie kabiny w sypialnię dla 6 osób. Przy 8 pasażerach i 3 członkach załogi, można przelecieć dystans 10200 km, z wymaganą przepisami lotniczymi rezerwą paliwa / Zdjęcie: Dassault Aviation

Francuskie przedsiębiorstwo zanotowało w pierwszej połowie bieżącego roku 1,38 mld obrotów i 114 mln Euro zysku. W analogicznym okresie 2008, liczby te wyniosły odpowiednio 1,53 mld oraz 202 mln Euro. Pamiętać przy tym należy, że ubiegły rok i tak był niezbyt udany dla francuskiego producenta (zobacz: [Słabe wyniki Dassault Aviation](#)).

Pogorszenie wskaźników ekonomicznych nastąpiło w wyniku znacznego spowolnienia sprzedaży luksusowych samolotów biznesowych rodziny Falcon. W 1. kwartale odbiorcy odebrali 11 samolotów tego typu, o kilka mniej, niż rok wcześniej (w całym 2008 produkcja wyniosła 72 maszyny). Mimo tego Charles Edelstenne potwierdził, że nadal celem Dassault Falcon Jet Corporation jest wyprodukowanie w tym roku 80 samolotów...

O tym, że będzie to trudne, świadczy również fakt skurczenia się portfela zamówień - aż o 1,13 mld Euro, co musi przekładać się (w cenach katalogowych) na np. ok. 35 egz. Falconów 2000LX.

Prezes Dassault jest jednak dobrej myśli. Stwierdził, że widać już oznaki stabilizacji sytuacji. Liczba anulowanych kontraktów zmniejszyła się. Pojawili się pierwsi zainteresowani zakupem nowych samolotów. Zaczęły również nieco wzrastać ceny używanych egzemplarzy, co świadczy o wzroście zapotrzebowania na maszyny biznesowe. *Czujemy, że dotknęliśmy już dna*, powiedział Charles Edelstenne, dając do zrozumienia, że rozpoczyna się okres powolnego odbudowywania wielkości zamówień i produkcji.

Powiązane wiadomości

[Dassault - gorzej nie będzie \(2009-07-24\)](#)

[Słabe wyniki Dassault Aviation \(2008-07-22\)](#)
